

665

→ **PIĄTEK, godz. 19** TEATR ROZRYWKI W CHORZOWIE

# SKĄD W LUDZIACH BIERZE SIĘ ZŁO?

POD PATRONATEM  
**CO JEST GRANE 24**

**MARTA ODZIOMEK**

„Będzie pani zadowolona, czyli rzecz o ostatnim weselu we wsi Kamyk”. To tytuł drugiego (i ostatniego już) spektaklu w reżyserii Agaty Dudy-Gracz prezentowanego w Teatrze Rozrywki w Chorzowie w ramach 20. Wakacyjnego Przeglądu Przedstawień.

↙ Jest wesele, więc jest wesoło. Ale - uwaga - tylko na początku. Bo to nie komedia - reżyserka znana jest bowiem z podejmowania tematów niełatwych i pokazywania ich w przejmujący sposób. A ten spektakl ma na celu przyjrzenie się złu.

Wigilia Bożego Narodzenia, 1976 rok. Czterech mężczyzn morduje trzy osoby: mężczyznę, kobietę w ciąży i chłopca. Zbrodni przyglądają się mieszkańcy pewnej wsi. Nikt nie reaguje. Pod-

GRZEGORZ NOWAK / MATERIAŁY PRASOWE



Akcja spektaklu dzieje się na weselu. Ale wcale wesoło nie będzie...

czas procesu, który był jedną z najgłośniejszych spraw PRL-u, świadkowie zeznawali na korzyść oprawców. Sprawę opisał reporter, Wiesław Łuka. I to właśnie jego książka „Nie oświadczam się” stała się inspiracją dla spektaklu Agaty Dudy-Gracz, który zrealizowała w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Akcję przeniosła do lat 90. Mówi, że w polskiej historii to był punkt gra-

niczny. - Po przeczytaniu reportażu Łuki zaczęłam się zastanawiać nad naturą zła tkwiącego w dobrych ludziach. Powód tamtej zbrodni był żaden. Zaczęło się od kielbasy, którą ktoś podobno ukradł kiedyś podczas wesela. I dlatego musiały zginąć trzy osoby? - mówiła przed premierą Agata Duda-Gracz. W jej spektaklu ofiar jest więcej, bo aż dwanaście. I wszys-

ko dzieje się na weselu. - Jest tu i miłość, i rosół, i sprawiedliwość. Wesele to naprawdę jest święta noc. I zawsze wszystko tam ładu-piamy. Na weselach nagle ludzie z miasta udają, że są ze wsi, a ci ze wsi udają, że są z miasta. Przyrzekamy sobie - przed Bogiem - rzeczy, których nie potrafimy dotrzymać. I lejemy się po mordach. To jest w naszym wykonaniu taka noc Walpurgii - zdradzała reżyserka, która jest prawdziwą wizjonerką sceny, potrafiącą budować niesamowite światy.

„Przedziwny portret mieszkańców wsi Kamyk - a zarazem nasz narodowy zbiorowy obraz - to mozaika chamstwa, tradycji, namiętności, nienawiści, karykaturalnych aspiracji, chęci bycia kimś ważnym przy jednoczesnej kompletnej nieumiejętności dogadania się ze sobą we własnym, ciasnym grajdole” - pisała Marta Kaźmierska, recenzentka „Gazety Wyborczej”, po premierze.

Bilety: 45-110 zł. ☉